Anna Kwaśnik
NASK



CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

Anna Rywczyńska
NASK



Rozmowa z Anną Rywczyńską, Kierownik Działu Profilaktyki Cyberzagrożeń w NASK.

AK: Od prawie dwóch dekad zajmuje się Pani edukacją na temat bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w internecie. Jak w tym czasie zmieniły się najważniejsze zagrożenia cyfrowe dla młodych użytkowników?

AR: Gdy zaczynałam pracę w tym obszarze, głównym wyzwaniem było przede wszystkim bezpieczne korzystanie z internetu: kontakt z nieznajomymi, szkodliwe treści czy podstawowe kwestie ochrony danych. Dziś internet nie jest już dodatkiem do życia młodych ludzi, ale środowiskiem, w którym dorastają. Dlatego coraz więcej uwagi poświęcamy wpływowi technologii na zdrowie psychiczne, dobrostan, relacje społeczne i rozwój dzieci. Mówimy o uzależniającym projektowaniu usług cyfrowych, presji mediów społecznościowych, dezinformacji, a obecnie także o wyzwaniach związanych ze sztuczną inteligencją. W naszej pracy musimy więc zadawać sobie coraz częściej pytanie już nie tylko o to co zrobić, aby dziecko było bezpieczne, ale co robić, aby technologia wspierała dziecko w zdrowym rozwoju, zwiększała jego szanse na dobre i szczęśliwe życie. Jak zaczynałam pracę nie było jeszcze wielkich platform społecznościowych, a chatboty nie stawały się przyjaciółmi, powiernikami i doradcami w życiowych problemach zarówno dzieci jak i dorosłych. Myślę, że dzisiaj ogromnym wyzwaniem jest wspieranie dzieci w życiu z technologia, ale nie zdominowanym przez technologię. W świecie kierowanym przez obrazy i historie z sieci wpadamy w informacyjne

bańki, wspierany jest w nas lęk i niepokój, manipulowane są nasze decyzje, a prawdziwe relacje, w negatywnych scenariuszach, mogą schodzić na dalszy plan. Tym niemniej nie demonizujmy urządzeń ekranowych, one są i będą i w wielu życiowych wyzwaniach bardzo nam pomagają. Dzisiaj edukacja w zakresie korzystania z sieci to budowanie kompetencji wyboru co mnie wspiera, a co może i chce mi zaszkodzić. W przypadku dzieci ogromną rolę pełnią rodzice, opiekunowie, od których decyzji zależy kiedy i jak przygotowane i ochronione dziecko trafia w przestrzenie sieciowe i jaki wzór higienicznego korzystania z internetu dostanie od nas dorosłych. Drugi biegun to twórcy usług cyfrowych i regulatorzy. Nie możemy mówić wyłącznie o odpowiedzialności rodziców. Bardzo ważnym elementem całej układanki są również twórcy usług cyfrowych oraz odpowiednie regulacje. Coraz częściej mówimy o zasadzie *safety by design*, czyli projektowaniu bezpieczeństwa już na etapie tworzenia produktu. To oznacza budowanie usług, które z założenia chronią użytkownika, ograniczają ryzyka związane z uzależniającymi mechanizmami, manipulacją czy nieodpowiednimi treściami. Mam nadzieję, że rozwijające się regulacje będą coraz skuteczniej wspierać tworzenie bezpieczniejszych środowisk cyfrowych. Dzięki temu część odpowiedzialności zostanie przeniesiona z użytkowników i ich opiekunów na podmioty, które projektują i kształtują cyfrową przestrzeń. W przypadku dzieci jest to szczególnie istotne, ponieważ nie możemy oczekiwać, że najmłodsi sami poradzą sobie z ryzykami, które często są efektem świadomie zaprojektowanych

CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

mechanizmów wpływu i angażowania uwagi.

AK: Międzynarodowa konferencja „Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w internecie" od lat gromadzi ekspertów z wielu krajów. Jakie nowe wyzwania w obszarze bezpieczeństwa cyfrowego dzieci pojawiają się dziś najczęściej w tych dyskusjach?

AR: W ostatnich latach zdecydowanie dominują trzy tematy. Po pierwsze, wpływ mediów społecznościowych na zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży. Po drugie, sztuczna inteligencja i jej wykorzystanie zarówno przez młodych ludzi, jak i przez sprawców nadużyć. Po trzecie, poszukiwanie skutecznych sposobów wspierania higieny cyfrowej i równowagi między życiem online i offline. Coraz więcej krajów zastanawia się też nad tym, jak projektować technologie dzieciom oraz jaką odpowiedzialność powinny ponosić platformy cyfrowe. Tegoroczna konferencja miała dla nas szczególny charakter, ponieważ była to edycja jubileuszowa. Od wielu lat staramy się nie tylko uważnie obserwować trendy i wyzwania pojawiające się w Polsce, ale także śledzić to, co dzieje się na świecie. Dzięki temu możemy lepiej rozumieć zmieniające się zagrożenia i przewidywać problemy, które dopiero zaczynają się pojawiać. Właśnie dlatego tak ważny jest międzynarodowy charakter wydarzenia. Daje on możliwość spojrzenia na różne rodzaje zagrożeń z szerszej perspektywy, porównania sposobów reagowania stosowanych w różnych krajach oraz zapoznania się z wynikami najnowszych międzynarodowych badań.

W tym roku szczególnie mocno koncentrowaliśmy się na sztucznej inteligencji. Rozmawialiśmy zarówno o wykorzystywaniu AI

CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

do generowania niebezpiecznych treści, jak i o zjawisku tzw. AI towarzyszącej, która coraz częściej staje się dla dzieci i młodzieży powiernikiem, a nawet swoistym sztucznym przyjacielem. To rodzi wiele nowych pytań dotyczących rozwoju społecznego, relacji i dobrostanu psychicznego młodych ludzi.

W programie nie zabrakło również tematów związanych z samotnością, budowaniem relacji, przemocą w środowisku cyfrowym oraz wpływem nowych technologii na codzienne życie dzieci i młodzieży. Jednocześnie chcieliśmy skupić się nie tylko na samych zagrożeniach, ale przede wszystkim na rozwiązaniach. Rozmawialiśmy o tym, co jako społeczeństwo możemy zrobić, aby lepiej chronić dzieci, jakie role i odpowiedzialności spoczywają na rodzicach i opiekunach, ale także ekspertach, twórcach usług cyfrowych oraz regulatorach. Bezpieczeństwo dzieci w świecie cyfrowym musi być bowiem wspólną odpowiedzialnością wszystkich uczestników ekosystemu.

AK: Cyberbezpieczeństwo wciąż bywa postrzegane jako branża zdominowana przez mężczyzn. Jak możemy skuteczniej wspierać kobiety w rozwoju kariery w tym obszarze?

AR: Przede wszystkim musimy pokazywać, że cyberbezpieczeństwo jest bardzo różnorodną dziedziną. To nie tylko programowanie czy analiza techniczna, ale także edukacja, psychologia, prawo, komunikacja czy polityki publiczne. Potrzebujemy widocznych kobiecych wzorców, programów mentoringowych, które od kilku lat NASK skutecznie realizuje i większego wsparcia już na etapie szkoły oraz studiów. Kluczowe jest także budowanie

siebie, bo często kobiety mają kompetencje, ale rzadziej decydują się aplikować na stanowiska czy role eksperckie. Im więcej kobiet będzie widocznych w branży, tym łatwiej kolejnym będzie uwierzyć, że to również ich miejsce.

AK: Czy bycie jednocześnie ekspertką w obszarze cyberbezpieczeństwa i rodzicem daje inną perspektywę na zagrożenia cyfrowe, z którymi mierzą się dziś dzieci i młodzież?

AR: Zdecydowanie tak, choć muszę przyznać, że nie zawsze jest to łatwe. Pracując od wielu lat w obszarze cyberbezpieczeństwa i zagrożeń cyfrowych, siłą rzeczy jestem trochę "przewrażliwionym" rodzicem. Na co dzień zajmuję się problemami, z którymi mogą zetknąć się dzieci w sieci, więc doskonale znam skalę i mam świadomość konsekwencji, jakie mogą one nieść. Jednocześnie staram się pamiętać, że technologie to nie tylko zagrożenia. Są też ogromną szansą i wsparciem. Z przyjemnością obserwuję, jak moje dzieci intuicyjnie korzystają z nowych narzędzi, potrafią szybko znaleźć potrzebne informacje, uczą się nowych rzeczy i funkcjonują w cyfrowym świecie z naturalnością, której moje pokolenie musiało się dopiero nauczyć. Jestem przekonana, że przy odpowiedniej edukacji i rozwijaniu krytycznego myślenia młodzi ludzie będą coraz lepiej radzić sobie z wyzwaniami przyszłości, choćby z rozpoznawaniem treści generowanych przez sztuczną inteligencję czy oceną wiarygodności informacji.

Bycie jednocześnie ekspertką i mamą daje mi jeszcze jedną ważną perspektywę. Znam wyniki badań, statystyki i raporty, ale na co dzień

widzę też prawdziwe problemy, z którymi mierzą się dzieci i rodzice. Widzę, jak ważne są relacje rówieśnicze, jak bardzo życie społeczne przeniosło się do świata online i że nie da się po prostu odłączyć młodych ludzi od technologii. Dlatego uważam, że naszym zadaniem nie jest wychowanie dzieci poza światem cyfrowym, ale przygotowanie ich do bezpiecznego, świadomego i odpowiedzialnego funkcjonowania w nim, a przede wszystkich walka o to, aby system, do którego wpuszczane są dzieci był dla nich bezpieczny. Rodzinom bardzo potrzebne są zmiany związane z weryfikacją wieku, z wymogami wobec platform, które mogą trochę przenieść wysiłek i odpowiedzialność z użytkownika na twórcę rozwiązań i usług cyfrowych. Największym wyzwaniem jest dziś też znalezienie równowagi między ochroną a zaufaniem, między bezpieczeństwem a pozwoleniem dzieciom na samodzielne zdobywanie doświadczeń. To właśnie jako rodzic odczuwam najmocniej. Pamiętajmy, że nic nie zastąpi relacji, którą budujemy z naszym dzieckiem, wówczas będziemy w stanie nasze dziecko chronić i wzmacniać.

AK: Co można zrobić już na etapie szkoły, aby zachęcać dziewczynki do wybierania kierunków ścisłych i technologicznych, takich jak ICT czy cyberbezpieczeństwo?

AR: Najważniejsze jest pokazanie dziewczynkom, że technologie są dla nich równie naturalną ścieżką rozwoju jak dla chłopców. Szkoła może odegrać kluczową rolę w zachęcaniu dziewczynek do zainteresowania się ICT i cyberbezpieczeństwem. Przede wszystkim powinna przełamywać stereotypy,

CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

z którymi technologie są obszarem zdominowanym przez mężczyzn, oraz pokazywać, że sukces w tej branży nie zależy od płci, lecz od zainteresowań, zaangażowania i rozwijanych kompetencji. Bardzo ważne jest prezentowanie dziewczynkom kobiecych wzorców poprzez spotkania z ekspertkami, programistkami, specjalistkami ds. cyberbezpieczeństwa czy badaczkami zajmującymi się sztuczną inteligencją. Istotne jest również tworzenie możliwości zdobywania praktycznych doświadczeń poprzez udział w projektach, konkursach, kołach zainteresowań, hackathonach i inicjatywach rozwijających kompetencje cyfrowe. Szkoła powinna także dbać o atmosferę wsparcia i budowania pewności siebie, tak aby każda uczennica czuła, że ma prawo eksperymentować, zadawać pytania i rozwijać swoje zainteresowania technologiami. Ważnym elementem jest również współpraca z rodzicami oraz pokazywanie im perspektyw zawodowych związanych z branżą ICT. Warto przy tym podkreślać, że współczesne technologie to nie tylko programowanie i umiejętności techniczne. W dobie sztucznej inteligencji coraz większego znaczenia nabierają kompetencje takie jak kreatywność, komunikacja, współpraca, empatia, inteligencja emocjonalna, krytyczne myślenie, etyczna ocena skutków technologii oraz umiejętność rozwiązywania złożonych problemów. Są to obszary niezwykle istotne dla rozwoju nowoczesnych technologii i cyberbezpieczeństwa, a wiele dziewcząt posiada w nich ogromny potencjał. Dlatego tak ważne jest, aby szkoła pokazywała, że przyszłość ICT i cyberbezpieczeństwa to nie

CyberTalk, czyli cyberbezpieczeństwo oczami kobiet

tylko tworzenie technologii, ale także odpowiadanie za ich wpływ na ludzi i społeczeństwo.

AK: W swoich projektach edukacyjnych pracuje Pani z młodzieżą, rodzicami i nauczycielami. Która z tych grup najbardziej potrzebuje dziś wsparcia w zakresie kompetencji cyfrowych i dlaczego?

AR: Każda z tych grup potrzebuje wsparcia, ale gdybym miała wskazać jedną, byliby to rodzice. Młodzi ludzie oraz nauczyciele mają łatwiejszy dostęp do zajęć profilaktycznych i szkoleń, natomiast rodzice często czują się zagubieni między szybko zmieniającymi się technologiami a odpowiedzialnością za bezpieczeństwo swoich dzieci, a do nich jest dziś najtrudniej dotrzeć z wiedzą. Z naszej perspektywy wyraźnie widać jednak zmianę, jaka dokonała się wraz z rozwojem szkoleń online. Coraz więcej dorosłych korzysta z tego typu rozwiązań, a webinary, podcasty czy materiały edukacyjne dostępne na żądanie stają się codziennością również dla rodziców. Dlatego właśnie coraz intensywniej inwestujemy w te formy edukacji, które są znacznie bardziej efektywne i dostępne niż tradycyjne spotkania organizowane stacjonarnie w szkołach. W Dziale Profilaktyki Cyberzagrożeń obserwujemy, że takie działania przynoszą wymierne efekty i pozwalają docierać do znacznie szerszego grona odbiorców.

Taki był również cel powołania przy NASK Rady Doradczej Rodziców. Zapraszamy jej członków do rozmów o najważniejszych wyzwaniach związanych z bezpieczeństwem dzieci i młodzieży w środowisku cyfrowym, ale także pytamy o najskuteczniejsze sposoby dotarcia do rodziców. Wielu z nich czuje się dziś

zagubionych w szybko zmieniającym się świecie technologii, sztucznej inteligencji, mediów społecznościowych i gier online. Nie zawsze wiedzą, jak rozmawiać z dziećmi o aktywności w sieci, jak reagować na zagrożenia, gdzie szukać wiarygodnych informacji i jak wspierać młodych ludzi w odpowiedzialnym oraz bezpiecznym korzystaniu z nowych technologii. Dzięki dialogowi z rodzicami możemy lepiej odpowiadać na ich rzeczywiste potrzeby i tworzyć skuteczniejsze działania edukacyjne.

AK: Czy widzi Pani rosnące zainteresowanie dziewczyn tematami technologii i cyberbezpieczeństwa? Co może sprawić, że więcej kobiet zdecyduje się na karierę w branży ICT i STEM?

AR: Tak i to bardzo dobra wiadomość. Coraz więcej dziewczyn bierze udział w warsztatach programowania, projektach technologicznych czy inicjatywach związanych z cyberbezpieczeństwem. Nadal jednak widzimy, że część z nich rezygnuje z tych ścieżek na późniejszych etapach edukacji. Dlatego potrzebujemy konsekwentnego wsparcia, mentorstwa i pokazywania praktycznego znaczenia technologii. Wiele dziewczyn chce rozwiązywać realne problemy społeczne, pomagać ludziom i mieć wpływ na otaczający świat. Warto pokazywać, że cyberbezpieczeństwo i technologie właśnie temu służą. To nie tylko komputery i kod, ale także bezpieczeństwo, ochrona ludzi i budowanie lepszej cyfrowej przyszłości. Zwłaszcza w dobie dynamicznego rozwoju sztucznej inteligencji coraz większego znaczenia nabierają i będą nabierać kompetencje, których

nie da się łatwo zautomatyzować, a które też są elementami rozwiązań cyfrowych takie jak empatia, budowanie relacji, komunikacja interpersonalna, kreatywność, współpraca, inteligencja emocjonalna, zdolność rozwiązywania złożonych problemów oraz etyczne podejmowanie decyzji. Są to obszary, w których wiele kobiet odnajduje się znakomicie i które będą stanowić istotną przewagę na rynku pracy przyszłości, również tym scyfryzowanym.

AK: Dziękuję za rozmowę.

AR: Dziękuję.